

w galerii Artyści na stadiony! 3/6

International Art Fair, Stadion Narodowy
w Warszawie, 7–10 kwietnia



© TSEKH

Wminionych dwóch dekadach parokrotnie próbowano zorganizować w Polsce międzynarodową imprezę poświęconą sztuce. Bez specjalnego powodzenia. I oto po raz kolejny wyzwanie zostało podjęte. Gdyby trzymać się sprawdzonych w branży reguł, przedsięwzięcie wydaje się skazane na niepowodzenie. Beata Roszkowska, jego pomysłodawczyni i organizatorka, nie tylko mieszka poza Polską, ale też nie jest zawodowo związana ze światem sztuki. Zestaw biorących w targach galerii zaskakuje nie tylko osobliwą mieszanką geograficzną (Chiny, Rumunia, Polska, Szwajcaria, Białoruś, Wielka Brytania, Litwa), ale i merytoryczną (malarstwo, fotografia, design, moda). Według słabo sprawdzonego w rodzimych warunkach patentu odbiorcami mają być przez dwa



© ALLUDO ROOM GALLERY

Od lewej: Ievgen Petrov, „Boys”, 2016 r.,
i Rachel Libeskind, „Breastplate”, 2014 r.

pierwsze dni specjaliści (projektanci wnętrz, architekci, kolekcjonerzy), a przez dwa ostatnie – wszyscy chętni. Nadto zaproszone galerie są w zdecydowanej większości mało znane, a stadion piłkarski średnio kojarzy się ze sztuką. Gotowy przepis na klęskę? Niekoniecznie. W tej dezygnaturze i swobodnym przekraczaniu środowiskowych zasad może tkwić pomysł na sukces. Gdy bowiem ścigaliśmy się ze światem na jego warunkach, ponosiliśmy klęskę. Może więc trzeba spróbować niekonwencjonalnie. Edukowanie Polaków do kolekcjonowania sztuki kojarzy mi się z uczeniem Afrykańczyków budowania igloo. Dlatego podchodzę do tych targów ze sceptycyzmem, który – mam nadzieję jako miłośnik sztuki – będę mógł odrzucić na miejscu.

PIOTR SARZYŃSKI